

ZRÓBMY DOBRY KLIMAT



Niepokoją Cię zmiany klimatu? Płacisz wysokie rachunki za prąd? Zaczynaj efektywniej wykorzystywać energię w Twoim domu! Włącz się do ogólnopolskiej kampanii edukacyjnej organizacji ekologicznej WWF, która ma zachęcić Polaków do bardziej świadomego gospodarowania energią.

Od czasów przedindustrialnych temperatura na Ziemi podniosła się o 0,7°C i już zaczynamy odczuwać coraz dotkliwsze skutki ocieplenia klimatu – gwałtowne huragany, susze, powodzie. Rok 2005 był prawdziwie rekordowy zarówno pod względem temperatury – najgorętszy rok w historii, jak i w ilości i intensywności huraganów, dla których zaczynało brakować już imion. W tym właśnie roku po raz pierwszy mieliśmy do czynienia z prawdziwym huraganem na naszym kontynencie, który w październiku uderzył w wybrzeże Hiszpanii. Temperatura na Ziemi wciąż rośnie i jest to jedno z największych zagrożeń dla świata.

Temperatura na Ziemi

Niemal całe ciepło docierające do powierzchni Ziemi pochodzi od Słońca. Promienie słoneczne przechodzą przez atmosferę i ogrzewają powierzchnię naszej planety. Kiedy temperatura wzrasta, Ziemia zwraca energię ciepłą do atmosfery, gdzie jest pochłaniana przez znajdujące się w niej gazy. Są to m.in. dwutlenek węgla, para wodna, metan, podtlenek azotu i ozon. Gazy te występują w przyrodzie i działają jak koc okrywający Ziemię, ograniczający oddawanie ciepła. Dzięki temu średnia temperatura na Ziemi wynosi 15°C. Bez obecności tych gazów temperatura na Ziemi wynosiłaby minus 18°C, czyli byłoby prawdopodobnie zbyt zimno, żeby na naszej planecie mogło istnieć życie. Gdy stężenie tych gazów w atmosferze rośnie, więcej promieniowania ciepłego oddawanego przez Ziemię zostaje zatrzymane przy jej powierzchni i średnia temperatura naszego globu zaczyna wzrastać.

Globalne ocieplenie jest największym zagrożeniem dla naszej planety i całej ludzkości.

Za sprawą rosnących temperatur zmienia się nasz klimat, co może zagrozić ludziom i całej przyrodzie. Coraz częstsze kataklizmy pogodowe, podnoszący się poziom mórz, topniejące lodowce i długotrwałe susze są widocznym znakiem tych zmian. Opublikowany w 2004 r. przez Europejską Agencję Środowiska (EEA) pierwszy w swoim rodzaju raport poświęcony efektom globalnego ocieplenia w Europie podaje, że w porównaniu z

poprzednią dekadą, w latach dziewięćdziesiątych podwoiła się liczba katastrof klimatycznych. Przewiduje się, że globalny wzrost temperatury o 4°C wyeliminuje zdecydowaną większość lodowców na Ziemi. Miliony ludzi na całym świecie żyją nad morzem. Gdy ciepło stopi pokrywę lodową Antarktydy i Grenlandii, poziom mórz może podnieść się nawet o 7 metrów. W efekcie pod wodą znajdzie się wiele obszarów położonych na wybrzeżach, a niektóre małe państewka wyspiarskie w ogóle znikną z powierzchni Ziemi. Naukowcy ustalili, że zmiany klimatyczne mogą w ciągu zaledwie 50 lat spowodować wymarcie ponad miliona gatunków zwierząt i roślin lądowych, w tym niedźwiedzia polarnego czy tygrysa bengalskiego.

Przyczyna?

Za podnoszenie temperatury na Ziemi jest odpowiedzialny przede wszystkim dwutlenek węgla. Cztery miliardy lat temu stężenie CO₂ było znacznie większe niż teraz, jednak w procesie fotosyntezy większość tego gazu została usunięta i zamknięta w skamielinach, takich jak np. węgiel czy ropa naftowa. Naturalny cykl obiegu CO₂ w przyrodzie utrzymuje poziom tego gazu w równowadze. Erupcje wulkanów, obumierające rośliny, procesy oddechowe zwierząt i ludzi uwalniają do atmosfery dwutlenek węgla, który następnie jest absorbowany przez rośliny w procesie fotosyntezy lub rozpuszczany w wodach mórz i oceanów. Jednak ludzie zaburzają ten cykl spalając paliwa i wycinając lasy. Dziś poziom CO₂ jest najwyższy od 420 tysięcy lat!

Aż 37% emisji CO₂, powstałych w wyniku działalności człowieka, tworzonych jest w procesie produkcji energii. Co roku światowy sektor energetyczny emituje do atmosfery 23 mld ton CO₂! Za kolejne 30% odpowiada transport, przede wszystkim lotniczy i samochodowy. Pozostała część emitowana jest przez przemysł, sektory usług oraz gospodarstw domowych, korzystających z indywidualnych kotłów i kominków. Czterech największych emitatorów CO₂ (w przeliczeniu na jednego mieszkańca) to Stany Zjednoczone, Australia, Kanada i Arabia Saudyjska. Spośród nich Arabia Saudyjska zaakceptowała, a Kanada ratyfikowała Protokół z Kioto, międzynarodowe porozumienie mające na celu zmniejszenie emisji dwutlenku węgla.

Podstawowym surowcem energetycznym dla świata wciąż są paliwa kopalne, w tym przede wszystkim węgiel. W Polsce, Republice Południowej Afryki, Au-

stralii, Chinach i Indiach z węgla produkuje się ponad 75% energii. To właśnie w wyniku spalania tego surowca powstaje największa emisja CO₂.

Jak możemy temu zapobiec?

Jedną z metod ograniczenia zmian klimatu jest rozsądne wykorzystanie energii elektrycznej. Efektywne korzystanie z energii to nie tylko oszczędności dla naszego portfela, ale przede wszystkim mniejsze emisje dwutlenku węgla do atmosfery. Nie marnuj energii – wyłączaj komputer jeśli wychodzisz z domu, wyjmij z kontaktu ładowarkę do telefonu, jeśli z niej nie korzystasz. Ocenia się, że do r. 2010 zużycie energii w Europie przez urządzenia w stanie czuwania może wzrosnąć nawet do 62 miliardów KWh, czyli rocznej produkcji 20-stu elektrowni.

Jak wynika z danych raportu „Ending Wasteful Energy Use” przygotowanego w 2005 r. na zlecenie WWF, w Polsce wciąż istnieje ogromny, niewykorzystany potencjał efektywności energetycznej. W obszarze przemysłu ten potencjał sięga 20 – 30% całkowitego zużycia energii. W sektorze gospodarstw domowych marnotrawione jest nawet do 40%! Lepsze wykorzystanie zużywanej w naszych domach energii nie jest trudne. Co więcej, można bez trudu efektywniej gospodarować energią, przy zachowaniu tego samego komfortu życia. Jak? Wystarczy pamiętać o wyłączaniu stand-by (przycisku stanu czuwania najczęściej sygnalizowanego czerwoną diodą), gdy kończymy korzystać z urządzenia, wymienić zwykłe żarówki na świetlówki energooszczędne, a przy zakupie nowego sprzętu zawsze wybierać ten najbardziej efektywny energetycznie.

Najwięksi pożeracze energii w domu to lodówki i zamrażarki – urządzenia te są odpowiedzialne aż za 28% całkowitego zużycia energii w domu. Krajowy potencjał redukcji kosztów energii w odniesieniu do wymiany tych urządzeń gospodarstwa domowego na sprzęt wybitnie energooszczędny, wynosi prawie 1 mld 330 mln złotych. Oznacza to jednocześnie zmniejszenie emisji CO₂ o 4,5 mln ton.

Na drugim miejscu jest oświetlenie i drobny sprzęt AGD – w sumie 20,4%. Wymieniając np. w pięciu punktach świetlnych zwykłe żarówki na energooszczędne, możemy zaoszczędzić nawet 200 zł rocznie. Porównując łączny koszt zakupu i użytkowania (w przeliczeniu na 5000 godzin użytkowania) okazuje się, że pomimo początkowej większej inwestycji, w przypadku świetlówek energooszczędnych jest on znacznie niższy niż koszt oświetlenia tradycyjnego i wynosi 69 zł, podczas gdy w przypadku żarówek tradycyjnych 183 zł. W skali całego kraju wymiana obecnego oświetlenia na bardziej energooszczędne mogłaby przynieść oszczędność rzędu 355 mln złotych i zmniejszyć emisję CO₂ o 1 mln 200 tys. ton. Olbrzymi potencjał redukcji emisji CO₂ tkwi również w tzw. trybie stand-by telewizorów, wież hi-fi, komputerów i drukarek. Praca wszystkich urządzeń w stanie czuwania w skali kraju prowadzi do zużycia energii rzędu 2,34 TWh, czyli tyle ile rocznie wytwarza np. elektrownia Ostrołęka B. Jeśli tylko połowa tych urządzeń byłaby wyłączana z sieci, pozwoliłoby to w skali kraju zaoszczędzić 293 mln złotych i 369 tys. ton CO₂.

WWF Polska



CZUJESZ KLIMAT?

Huragan Katrina, coraz częstsze powodzie czy wydłużające się okresy susz to skutki globalnego ocieplenia, których będziemy doświadczać coraz częściej i których intensywność będzie rosła. Od czasów przedindustrialnych temperatura na świecie podniosła się o 0,7°C, a sprawcą tego zjawiska jest nadmierna emisja gazów cieplarnianych, w tym przede wszystkim dwutlenku węgla. Prognozy naukowe wskazują, że jeśli nie zostanie ograniczona emisja tych gazów, do 2060 r. temperatura na Ziemi wzrośnie o 2°C. Jeśli do tego dojdzie, nasilenie groźnych zjawisk atmosferycznych towarzyszących zmianom klimatu, osiągnie krytyczne granice. Roztopi się letnia pokrywa lodowa Arktyki, co doprowadzi do zatopienia poważnej części obszarów nadmorskich, wyginie wiele gatunków roślin i zwierząt, zmienią się również drastycznie warunki naszego życia.

Kampania „Zróbmy dobry klimat” jest elementem globalnej akcji WWF, której celem jest doprowadzenie do zmniejszenia emisji CO₂, a tym samym przyczynienie się do zahamowania dalszego wzrostu temperatury na Ziemi. Jednym ze sposobów ograniczania emisji CO₂ jest efektywność energetyczna, dlatego zasadniczym zadaniem kampanii edukacyjnej w Polsce jest propagowanie postawy poszanowania i odpowiedzialnego wykorzystania energii, a zwłaszcza energii elektrycznej.

W Polsce w sektorze gospodarstw domowych, istnieje wciąż jeszcze gigantyczny potencjał oszczędności energetycznej – mówi Wojciech Stępniewski, kierownik projektu Klimat i Energia WWF Polska. – Marnotrawienie energii wynika w znacznej mierze z niskiej świadomości społecznej w tym zakresie. Tymczasem wystarczyłoby tyl-

ko zgasić zbędną żarówkę, albo, zamiast korzystać z trybu stand-by w telewizorze, wyłączyć urządzenie z prądu. I kupując nowe sprzęty gospodarstwa domowego, zawsze wybierać te energooszczędne. Takie drobne i niekłopotliwe zmiany pozwoliłyby w skali roku zmniejszyć emisję CO₂ o 5 i pół miliona ton!

W ramach kampanii społecznej ruszyła właśnie ogólnopolska kampania reklamowa, które poprzez hasło „Zgaśmy zbędne światło – zróbmy dobry klimat” ma zachęcić Polaków do bardziej świadomego gospodarowania energią, a tym samym przyczynienia się do ograniczenia zmian klimatu. Przez całe lato można było oglądać plakaty reklamowe WWF na latarniach i wiatkach przystankowych w największych miastach, dla których powierzchnie udostępniły bezpłatnie Clear Chanel, AMS, Business Consulting. W drugiej połowie wakacji kampania WWF objęła również prasę, telewizję i kina. Autorką zdjęć do plakatów jest Maria Przybysz, za kreację odpowiada Agencja Euro RSCG Warsaw, a za pozyskanie bezpłatnych powierzchni reklamowych dom mediowy Mediacom. Wszyscy partnerzy zaangażowali się w kampanię na rzecz ograniczenia zmian klimatu pro bono.

Innym ważnym elementem kampanii jest „Mapa świata 2050”. Powstała we współpracy z portalem Onet.pl aplikacja znajduje się pod adresem dobryklimat.onet.pl. Jest to specjalny program, który pozwoli polskim internautom dowiedzieć się, jak może zmienić się nasz świat pod wpływem globalnego ocieplenia. Na przygotowanej przez WWF mapie ukazane zostały przykłady tych miejsc na kuli ziemskiej, które mogą poważnie ucierpieć na skutek zmian klimatu. Należy do nich między innymi wybrzeże Brazylii, zagrożone przez podnoszący się poziom mórz, powódzie i coraz intensywniejsze sztormy, lodowce w Andach topiące się w zastraszającym tempie, wysychające jezioro Czad, czy Tajlandia, której piękne plaże narażone są na zalanie i postępującą erozję. Pod wodą może znaleźć się część nawet tak dużych aglomeracji miejskich jak Tokio, Nowy Jork, Amsterdam, Mombai, a także tych nam najbliższych, jak Gdańsk czy Szczecin.

Mapie towarzyszą sugestie, jak oszczędzać energię elektryczną w domu. Wprost z opisów zagrożonych miejsc internauci mogą przejść do specjalnego poradnika WWF, gdzie znajdą informacje, jak postępować, aby w gospodarstwie domowym używać energię elektryczną w najbardziej efektywny sposób. Na co zwracać uwagę kupując nową kuchenkę elektryczną czy lodówkę? O czym pamiętać podczas używania pralki? Prostem i funkcjonalnym sugestiom zmian towarzyszy informacja o konsekwencjach, jakie marnotrawienie energii elektrycznej ma dla środowiska, o wielkości

emisji CO₂, jakiej można uniknąć przestrzegając porad, ale także o oszczędnościach finansowych, które w skali roku może przynieść korzystanie z energii wg podanych zaleceń.

Zmiany klimatu w Polsce

Globalne ocieplenie już dawno przestało być fikcją. W ciągu ostatnich 25 lat aż 64% katastrofalnych zjawisk w Europie było bezpośrednio związanych ze zmianami klimatu. Według analizy przygotowanej na zamówienie WWF przez prof. Macieja Sadowskiego z Instytutu Ochrony Środowiska, Polska w najbliższych latach coraz mocniej zacznie odczuwać skutki globalnego ocieplenia. Najbardziej może ucierpieć wybrzeże Bałtyku oraz takie gałęzie gospodarki jak rolnictwo i turystyka zimowa.

Cieplejsze staną się przede wszystkim polskie zimy. Mniej będzie dni z temperaturą poniżej zera, wyraźnie zmniejszą się także opady śniegu. Czeka nas skrócenie zimowego okresu wypoczynkowego w górach. Może to być przyczyną strat ekonomicznych, jakie poniosą lokalne społeczności utrzymujące się z tej dziedziny turystyki i sportu. Latem coraz bardziej dokuczać nam mogą susze i niedobór wody. Stanowiąc to będzie poważny problem dla rolnictwa. Poważnie ucierpią plony roślin zimnolubnych. Uprawy ziemniaków mogą się zmniejszyć nawet o 1/3. Większe będą za to plony roślin ciepłolubnych, takich jak kukurydza czy soja.

Poważnym zagrożeniem, szczególnie dla wybrzeży Bałtyku, jest wzrost poziomu morza. Szacuje się, że do 2080 r. powierzchnia morza podniesie się nawet do 0,97 m. W niebezpieczeństwie znajdzie się Gdańsk. 880 ha powierzchni tego miasta leży zaledwie 1 metr powyżej poziomu morza. Dlatego wiele historycznych budynków w nisko położonych częściach Starówki jest bezpośrednio zagrożonych zalaniem. Szczególnie narażony na erozję związaną ze wzrostem poziomu Bałtyku jest Półwysep Helski, który – jeśli nie zostaną podjęte środki zaradcze – może stać się wyspą. Rośnie również częstotliwość sztormów, z 11 w 1960 r. do 38 w latach 80-tych. Szacuje się, że w przyszłości ilość dni wietrznych na polskim wybrzeżu może wzrosnąć nawet o połowę.



WWF Polska
ul. Wiśniowa 38
02-520 Warszawa

tel. 022 849 8469
022 848 7364
022 848 7592
022 848 7593
fax 022 646 3672
www.wwf.pl